

Uroczyste wręczenie odznak i dyplomów laureatom Nagród Państwowych

Dnia 15 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia odznak i dyplomów laureatom tegorocznych Nagród Państwowych za osiągnięcia w dziedzinie nauki, postępu technicznego, literatury i sztuki.

Na uroczystości przybyli członkowie Rady z wiceprezami Rady Ministrów — Józefem Cyrankiewiczem i Piotrem Jaroszewiczem na czele oraz członkowie Komitetu Nagród Państwowych.

Na sali zebrali się laureaci Nagród Państwowych, których osiągnięcia wzbogaciły życie naszego narodu, przyniosły nowe nieprzemijające wartości naszej gospodarce, nauce i kulturze.

Odznaki i dyplomy wręczył: wiceprezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz, wiceprezes Rady Ministrów — P. Jaroszewicz i minister Szkolnictwa Wyższego — A. Rapacki.

Odznaczenia i dyplomy otrzymali laureaci 129 Nagród Państwowych-indywidualnych i zespołowych, w tym 38 nagród w dziedzinie nauki, 48 w dziedzinie postępu technicznego, 43 w dziedzinie literatury i sztuki.

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

NA KURSIE TRENERÓW SZERMIERKI



Niemal z każdym dniem rośnie liczba młodych chłopców i dziewcząt uprawiających szermierkę. Aby udostępnić młodzieży ćwiczenia pod kierunkiem dobrych instruktorów, w warszawskiej AWF trwał obecnie kurs trenerów, na którym przebywają m. in. członkowie zawodniczo-olimpijscy i reprezentanci na wielu zawodach międzynarodowych. Na zdjęciu: mistrzowie sportu i reprezentanci Polski Jerzy Paulowski i Zbigniew Czajkowski w czasie ćwiczeń szablowych prowadzonych przez trenera Kevega.

Foto St. Wdowiński (CAF)

Korespondenci kontrolują wykonanie przedzjazdowych zobowiązań

Przed kilkoma dniami zamieściliśmy pierwsze meldunki naszych korespondentów warszawskich, którzy postanowili kontrolować wykonanie zobowiązań podjętych dla uczczenia II Zjazdu Partii przez zarządy zakładów pracy.

Cenną inicjatywą korespondentów warszawskich podejmują korespondenci z całego kraju, włączając się do kontroli realizacji zobowiązań przedzjazdowych, pisząc o osiągnięciach w dziedzinie wykonania zobowiązań, a także o brakach i niedociągnięciach, jakie utrudniają wykonywanie zobowiązań.

Zamieszczając nowe meldunki naszych korespondentów robotniczych i wiejskich sadzimy, że do kontroli zobowiązań przedzjazdowych — za pośrednictwem naszej gazety — przystąpią wszyscy nasi korespondenci z miast i wsi całego kraju.

CZEKAMY NA WASZE LISTY, TOWARZYSZYSI!

Zetempowcy z pow. łowickiego bieli obory, porządkują podwórza

Młodzież z pow. łowickiego, w woj. łódzkim pragnie godnie powitać II Zjazd Partii. Znaczenie ożywiła się tu praca kół zetempowskich.

Młodzież z gromady Rentnowice postanowiła zaleść 1-hektarowy ugor oraz doprowadzić do porządku gromadzką drogę — do obu prac już przystąpiła.

Chłopcy i dziewczęta z kół ZMP w gromadach Borów, Piszczonów, Stroniewice, Bogoria Górna wykonując swe przedzjazdowe zobowiązania: bielią wapnem obory, porządkują podwórza swych zagrod, organizują wystawy gazetek, w których pokazują pracę produkcyjną gospodarzy swych gromad. W Bogorii-Górnej młodzież zetempowska zorganizowała kółko upowszechniania wiedzy rolniczej oraz z zapalem zabrała się do ożywienia pracy kółka artystycznego.

Koło ZMP w gromadzie Bobrowniki przygotowuje się do udziału w konkursie ogłoszonym przez ZP ZMP w Łowiczu na najlepszą gazetkę związaną tematycznie z IX Plenum KC. Nie brak tu i zobowiązań indywidualnych: kol. Trębski Stefan z Piszczonowa zobowiązał się zwiększyć hodowlę trzody chlewniej o dwie sztuki, kol. Marczak Lucjan z Bobrownik będzie wygłaszał przez radiowęzeł w Balimowie pogadanki dla rolników na temat walki o większą wydajność z ha, a kol. Kazimiera Kubel — przedszkolanka — postanowiła więcej niż dotąd pracować nad sobą, aby móc dobrze wychowywać dzieci.

W okresie przed II Zjazdem Partii szeregi ZMP w powiecie łowickim znacznie wzrosły. Ogółem przyjęło do organizacji 135 nowych członków. Powstało 5 nowych kół na wsi — w gromadach Sokołów, Niedźwiada, Mastki, Żłaków, Zakullin oraz 3 kółka robotnicze przy Warsztatach Remontowo-Montażowych Głowno, Spółdzielni Pracy „Sprzet” i Zakładach Metalowych w Łowiczu.

Korespondent E. FABIANSKI Łowicz

Woj. kieleckie przekroczyło 90 proc. planu obowiązkowych dostaw zboża

6 dalszych powiatów przekroczyło 90 proc. planu dostaw zboża dla Państwa z tegorocznych zbiorów. Są to powiaty: Busko i Radom w woj. kieleckim, Brodnica w woj. bydgoskim, Międzybóże i Turek w woj. poznańskim oraz Radzyń w woj. lubelskim.

Chłopi tych powiatów, którzy wykonali w całości obowiązkowe dostawy zboża za rok bieżący, zwolnieni zostali od miarek i odsypów oraz korzystają z prawa wolnej sprzedaży swoich nadwyżek zboża i przetworów zbożowych.

Należy podkreślić, że powiaty Busko i Radom są ostatnimi powiatami w woj. kieleckim, które przekroczyły 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża. Kieleccyzna jest więc 10-tym województwem, w którym wszystkie powiaty przekroczyły 90 proc. wykonania planu.

Osiągnięcia młodzieży z „Ursusa”

Dobre wyniki osiąga również młodzież z TM 43, gdzie zorganizowano „piątki kontrolne”, które czuwają nad sprawną realizacją zobowiązań.

Nie wszyscy jednak młodzi pracownicy z „Ursusa” rozumieją, że podjęte przez nich zobowiązania zamieniają się w dodatkową produkcję tylko wówczas, gdy będą je wykonywać systematycznie, co dzień. Tak np. pozostają w tyle za przodującą młodzieżą „Ursusa” tow. Drwiczki i Ławinski. Trzeba więc, aby pracujący z nimi zetempowcy wyłożyli ich opieką i pomogli włączyć się w szeregi przodujących w Czynnie Przedzjazdowym.

Korespondent S. LENC L. BRZEZIŃSKI Ursus

Brygada młodzieżowa Lorenca z Nowej Huty podpisała list gwarancyjny

Do oddziału redakcji „Sztandaru Młodych” w Nowej Hucie wpłynął list gwarancyjny od młodzieżowej brygady Stefana Lorenca. Oto treść listu:

Wyciągając wnioski z popelnianych nieraz na naszej budowie błędów, chcąc jak najgodniej uczcić II Zjazd Partii — listem niniejszym gwarantujemy kierownikowi Zjednoczenia Robotników Budowlanych nr 3, ZBM Nowa Huta, że:

- 1 Systematycznie wykonać będziemy powyżej 200 procent normy dziennych zadań, przestrzegając przy tym bardzo dokładnie wszystkich przepisów o jakości wykonawstwa.
- 2 Dbać będziemy o nadzwyczajną i sprężną budowę, aby mogli on być jak najdłużej zdolni do użytku i jak najlepiej wykorzystani. Dbać będziemy o szorstwy porządek na miejscu pracy, o porządek na placu budowy.
- 3 Budynki nr 7 na osiedlu A-2 wykonamy w robotach murarskich samodzielnie, tzn. bez pomocy nadzoru i majstra.
- 4 Aby to osiągnąć zobowiązujemy się podnosić systematycznie swoje kwalifikacje przez doświadczenie teoretyczne oraz wykorzystywanie nabytych wiadomości praktycznych w takim stopniu, aby do II Zjazdu np. podległym w IV grupie mogli wykonywać prace murarskie przewidziane dla V grupy, a robotnicze dla II grupy, prace przewidziane dla grupy III.
- 5 Stosując wyłączenie system pracy zespołowej, wzorem przodujących murarzy radzieckich zapoczątkujemy tygodniową kontrolę wyników pracy brygady, wykonania planów tygodniowo-dobowych, wydajności pracy, oszczędności materiałów i jakości wykonanych robót na podstawie zaprowadzonej książki wyników pracy brygady. Wyniki pracy brygady omawiać będziemy z udziałem kierownictwa.
- 6 Zainicjujemy wymianę najlepszych doświadczeń z innymi brygadami młodzieżowymi, zawierając umowy o terminowe i jak najlepsze pod względem jakości przekazywanie poszczególnych robót betonarskich, cieślarskich itp. Abyśmy mogli z honorem wywiązać się ze swego zobowiązania zwracamy się do kierownictwa Zjednoczenia o stworzenie nam koniecznych warunków dla jego realizacji. Równocześnie apelujemy do innych brygad zatrudnionych w mieście i komuniach o poświęcenie w nasze ślady. Chcemy, żeby nasz list gwarancyjny stał się jeszcze jednym z czynników walki o wzrost stopy życiowej ludności w naszym kraju, będący celem wszystkich poczynań naszej Partii i Rządu Ludowego.

Stefan Lorenca, Józef Japla, Henryk Tytko, Marian Brachowicz, Bolesław Karas, Stanisław Pyciak, Kazimierz Czapa, Józef Rzochoński.

Młodzieżowa brygada murarska tow. Lorenca jest jedną z najlepszych w Nowej Hucie. Młodzi murarze korzystają z doświadczeń radzieckich towarzyszy. Ostatnio zastąpili oni zastępcą pomyśli Maksymienki, dzięki którym brygada zwiększyła swoją wydajność o 50 proc. Brygadziści Lorenca jest znanym młodzieżowym przodownikiem pracy. W Nowej Hucie pracuje już kilka lat, początkowo jako murarz, a później jako kierownik brygady. Wyszukiwał on już kilkudziesięciu murarzy. M. in. zespół murarzy tow. Fry, który utworzył drugą brygadę młodzieżową nie ustępującą w pracy brygadzie Lorenca. Tow. Lorenca zastosował szereg własnych pomysłów racjonalizatorskich.

Ostatnio brygada Lorenca wraz z innymi brygadami ukończyła budowę „domu plan” skracając termin planowanego oddania budynku o 6 miesięcy, przeznacząc go jako podarunek noworoczny dla młodych małżeństw.

S. ZMUDA Nowa Huta

Rudzkie Zjednoczenie pierwsze w górnictwie wykonało plan roczny

W dniu 15 bm. zarządy kopalni Rudzkiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego pierwsze w promyśle węglowym wykonały równo zadany wydobycze w skali zjednoczenia.

Ostatnie brakujące do planu tony węgla wydobyla zarząd kopalni „Babrek”.

Na czło zarząd kopalnianych systematycznym wykonywaniem zadań okresowych wysunęli się zarządy kopalni „Pawel”, „Kara” i „Walenty-Wawel”, które pierwsze wykonały swoje roczne plany.

Z całego KRAJU

WUDNIOWA sesja naukowa zorganizowana przez Komitet Neofitologiczny Polskiej Akademii Nauk poświęconą twórczości J. W. Goethego, zakończyła 15 bm. obrady.

W ZWIĄZKU z pracami nad reformą programu nauczania w szkołach średniej ogólnokształcącej rozpisano 15 bm. w Warszawie konkursy Akademii Nauk w Warszawie 3. Jedyną konkurencją naukową.

PRACOWNICY DSP wykonały swoje prace na Wystawie Prac Plastycznych Amatorów i artystów na terenie Dnia Wiosna Polskie go 15 bm. Wystawa za tona około 100 ekspozycji, przewidziane z zakresu malarstwa, grafiki i rycin.

Wesołe spotkanie z przyszłymi czytelnikami tygodnika „Dookoła Świata”

Zwycięzcy Konkursu otrzymali nagrody



Pierwszą nagrodę — motocykl SHL — otrzymuje inż. Julian Kozak z Huty „Zagoda”. Gratulacje składa Kazimierz Rudzki i Adolf Dymasz.

W poniedziałek, w teatrze „Srebra”, odbyło się spotkanie uczestników konkursu na tytuł tygodnika ilustrowanego dla młodzieży, połączone z występami artystów warszawskich.

Kiedy Komisja Konkursowa ustaliła nazwę nowego tygodnika dla młodzieży (wzięte już na pewno, że nazywać się on będzie „Dookoła

Świata”) — przeprowadzono losowanie nagród. Jeszcze tego samego dnia wysłano telegramy do ośmiu uczestników konkursu, którym przypadły w udziale główne nagrody. Telegramy zapraszały na niedzielne spotkanie Ale kto i co wygrał, pozostało na razie tajemnicą.

Spotkanie rozpoczął Kazimierz Rudzki, który korzystając z wiadomości zaczerpniętych w redakcji nowego tygodnika, zaręczył przy-

szczył czytelników „Dookoła Świata”. Inż. Kozak otrzymał motocykl SHL, a inż. Dymasz — aparat fotograficzny. Nagrody drugiego i trzeciego miejsca przypadły młodzieży z Huty „Zagoda”. Wśród zwycięzców konkursu byli również uczniowie z Huty „Zagoda” i Huty „Pawel”.

Wśród zwycięzców konkursu byli również uczniowie z Huty „Zagoda” i Huty „Pawel”. Wśród zwycięzców konkursu byli również uczniowie z Huty „Zagoda” i Huty „Pawel”.

O szybkie i pełne wykonanie obowiązkowych dostaw zboża

Zetempowcy ukrócili machinacje kulaków

Przez pewien czas w gromadzie Krajkowo, pow. śremski, płoża kulakacy mieli swobodę działania. Kulacy — Władysław Adamski, Franciszek Cichocki, wprost wychodzili z siebie, aby nie dopuścić do całkowitego wykonania planu zbożowego w gromadzie. Jeśli któryś z chłopów regulował swoje należności, wówczas albo sami zachodzili do niego w mieszkaniu, albo nępszczali swoich sąsiadów, aby odcłagnąć ich od dostaw. Rzecz jasna, że kulacy sami chcieli najwięcej na tym skorzystać, gdyż oni także nie dostawali, a mając największe rezerwy zboża, mogliby potem spekulować nim na szkodę chłopów i robotników.

Zorientowali się w machinacjach kulackich zetempowcy — Hofman, Jankowski, Szeszala. Zwolnili zebrane członków i ustalili, że przejdą się do gospodarstw i będą agitować. Jednocześnie organizują wieczornicę propagandową za dostawą zboża. Na rezultaty nie trzeba było długo czekać. Sprzedali należną ilość zboża małorolni — Jan Sumiński i Marja Jankowiak.

Za nimi poszli inni. Na wieczornicy zdemaskowane zostały i omieszone przed całą gromadą wrogie machinacje Adamskiego i Cichockiego. W ten sposób organizacja zetempowska pomogła poznać ludności wsi prawdziwe oblicze kulaków wobec władzy ludowej. Kulacy zostali ukarani.

Nie pobbłażać sabotażystom skupu

W gminie Opatówek, pow. kaliski, większość małych i średnich chłopów wykonała w całości obowiązkowe dostawy zboża. Pozostali zbliżają się do pełnego rozliczenia z państwem, regulując końcówki zamiennikami w roślinach przemysłowych, w żywie i mleku.

Chłopi coraz częściej wytykają palcami i demaskują tych, którzy mając poważne rezerwy zboża, sabotują dostawy. W gromadzie Cienie, 25-hektarowa kulak Władysław Janiak wcześniej wymógł zbroń, ale z myślą o tym, aby je ukryć i spekulować. Natomiast z obowiązkową dostawą zboża wstrzymywał się do ostatniej chwili.

Sabotażysta skupu zboża w gminie Opatówek jest także kulak Władysław Filipiak. Nie może wykonać planu zbożowego — tłumaczy obłudnie — ponieważ ciężko jest z siłą najemną. Wzdycha on do starych czasów, kiedy za marnego grosza, lub tylko za wyżywienie, pracowali na niego najemni ludzie. Maforalni chłopci pamiętający wyściki kulackie i znający obecnie jego wroga i krętką robotę. Dlatego sami domagają się od władzy ludowej ukarania kulaków za sabotaż w skupie zboża.

L. SZYDŁOWSKI Poznań

Jak pracujesz nad poznaniem i zrozumieniem polityki i wskazań Partii?

W jaki sposób przyczyniasz się do wykonania konkretnych zadań postawionych przez Partię?

Umocnimy naszą przyjaźń



HELENA TUROWSKA

aktywiстка koła ZMP w spółdzielni produkcyjnej Piaszeczno

Jest duży. Przekonałam się, że oni też myślą o takim życiu, że próbują je sobie zorganizować. Jednak nie zawsze to im się udaje. I na tym chcę się dłużej zatrzymać.

Przyznam się, że dopiero po zapoznaniu się ze wskazaniami IX Plenum zrozumiałam, że nasza organizacja zetem-powska nie zrobiła jeszcze wszystkiego, by umocnić naszą przyjaźń z młodzieżą z tych gromad. Ja sama tego nie zrobiłam. Dlaczego? Bo rozmowy, jakie przeprowadzałam ze swymi koleżankami ograniczyły się zazwyczaj do spraw osobistych, do ciekawostek. Opowiadaliśmy sobie o znajomych chłopcach, o jakichś wypadkach w okolicy, o naszych kłopotach i zmartwie-niach.

Uważam, że rozmowy na takie tematy też są potrzebne. I będziemy o tym rozmawiać. Jest jednak wiele i innych spraw, które nas nurtują, a o których opowiadamy sobie zbyt nieśmiało, albo w ogóle je omijamy. Ile razy na przykład rozmawialiśmy między sobą o naszej pracy, o naszych osiągnięciach i sukcesach? Ile razy dzieliлись się z koleżankami i kolegami z gromad nie-uzupełnionych naszymi doświadczeniami w stosowaniu zdobyczy agrotechniki i zootechniki? Ile razy zapraszaliśmy ich na nasze zebrania, na szkolenie zawodowe z zakresu wiedzy rolniczej?

Mogłabym powiedzieć, że niewiele zrobiliśmy w tym kierunku. Przyczyną tego tkwią w naszej bojaźni i nieufności w stosunku do koleżanek i kolegów z tych gromad. Obawiliśmy się, że jak zaczniemy z nimi rozmawiać o statucie spółdzielni produkcyjnej, to z naszej przyjaźni będzie kwita.

Jasne, że takie poglądy nie sprzyjały umocnieniu naszej przyjaźni z tą młodzieżą. Raczej osłabiały więź tej przyjaźni, osłabiały bojaźń i aktywność naszego koła zetem-powskiego, nas, jego członków. Holdując takim poglądom, wyrzadziliśmy tylko krzywdę naszym koleżankom i kolegom.

Ilu jest bowiem wśród nich takich, którzy chcieli by zapoznać się z naszymi doświadczeniami, przenieść je na gospodarstwa swoich rodziców? Ilu chciałoby się bliżej zapoznać z warunkami naszej pracy, ze statutem spółdzielni?

Pomoc im lepiej zrozumieć istotę gospodarki zespołowej — to bardzo ważne, codzienne zadanie naszej organizacji zetem-powskiej. Nie możemy też o tym zapominać ani na chwile. I nie tylko o tym powin-niśmy pamiętać.

W naszej spółdzielni produkcyjnej mamy już niemal dorobek. Posiadamy obecnie 83 świnię, 64 owce, 33 krowy, 22 konie. Wybudowaliśmy odczar-nie, chlewnię, stajnię i

stodołę. Budujemy magazyn. Również nasze plony stają się coraz lepsze. W bieżącym roku osiągnęliśmy z hektara 21—22 kwintali owsa, a ziemniaków 180 kwintali. Stosujemy u siebie siew krzyżowy oraz inne zdobycze agrotechniki.

Jestem przekonana, że gdy będziemy opowiadać naszym koleżankom i kolegom o osiągnięciach naszej spółdzielni produkcyjnej, o aktywnym udziale nas, młodzieży w jej życiu, to będziemy ich jeszcze bardziej zbliżać do spółdzielni. Nasze osiągnięcia w stosowaniu — przodujących zdobyczy agrotechniki pomogą im zwiększyć wydajność z hektara w gospodarstwach swoich rodziców, zachęca ich do stosowania tych zdobyczy, do zmechanizowanej uprawy gleby. Wówczas najlepiej się będą mogli przekonać o wyższości gospodarki zespołowej nad indywidualną. Bo rozumiejąc,

że tylko w zespole można wykorzystać właściwie i w pełni wszystkie zdobycze agrotechniki.

Na ostatnim zebraniu naszego koła ZMP zastanawialiśmy się, w jaki jeszcze sposób możemy pomóc naszym kolegom i koleżankom z gospodarstw indywidualnych w ich życiu i pracy. Radziliśmy, jak umocnimy jeszcze naszą przyjaźń. Doszliśmy do przekonania, że trzeba nam będzie częściej zapraszać ich na nasze zebrania zetem-powskie, na nasze szkolenie z zakresu wiedzy rolniczej, na nasze wieczorki.

Nie będziemy unikać rozmów o naszej spółdzielni. Rozmowy takie i dyskusje na temat spółdzielni uobojawia nie tylko nas ale i naszych przyjaciół. Pomogą im zrozumieć lepiej istotę gospodarki zespołowej, zachęca ich do organizowania u siebie spółdzielni produkcyjnych.

Wiem, że pracuję dla siebie, dla Ojczyzny

KAZIMIERZ DAWID

betoniarz z ZBM w Olsztynie

Wskazania IX Plenum KC PZPR uczą nas, że po to, aby z każdym dniem było lepiej, żeby więcej było mieszkań dla ludzi pracy — trzeba walczyć więcej niż dotychczas. Właśnie jako betoniarz zobowiązałem się wykonywać przeciętnie 220 proc. normy, a wykonuję obecnie więcej, bo — 300 do 350 proc.

Partia nakazuje nam walczyć o oszczędność surowca, walczyć z wszelkiego rodzaju marnotrawstwem. Dotychczas nie miałem dużo braków — najwyżej 1 proc. Po zapoznaniu się z wytycznymi IX Plenum zobowiązałem się nie wypuszczać ani jednego braku. I już dziś ani jeden pustak nie tużecze się. Ale żeby to osiągnąć trzeba było usunąć wiele przeszkód. Do szopy, w której układamy świeżo zrobione pustaki nieustannie lała się woda podczas deszczu, rozbijając świeże pustaki. Dziury naprawialiśmy we własnym zakresie i dziś już woda nie cieknie.

Do niedawna używaliśmy

starych pokrzywionych form do robienia pustaków. Formy te powodowały brak. Z pomocą przyszła organizacja ZMP. Dzięki bowiem nieustannej interwencji z naszej strony kierownictwo wymieniło formy.

Nie potrafię natomiast dobić się o to, aby nie było postojów w pracy. Postoje są u nas zjawiskiem bardzo częstym. Prawie w każdym miesiącu sięgają do tygodnia czasu. Postoje są spowodowane brakiem surowca, lub złą organizacją pracy. I to jest naszą największą bolączką, która przeszkadza nam w pełni realizować wskazania Partii i zobowiązania podjęte na czesć II Zjazdu PZPR.

Już 3 lata pracuję w ZBM w Olsztynie. Znam bolączki naszego zakładu, m. in. brak kwalifikowanych robotników.

Zobowiązałem się więc przed II Zjazdem Partii wyszkolić 3 nowych robotników, którzy przyszedli do pracy ze wst. Zobowiązanie to już prawie wykonałem. Koleżdy, których ucze pracować, już dość dobrze opanowali technikę pracy.

Ostatnio zrozumiałem, że jako zetem-powiec za mało pracuję z młodzieżą niezorganizowaną. Postanowiłem więc przygotować swych kolegów Kobyleckiego i Roszkiewicza do wstąpienia w szeregi ZMP. Więcej uwagi będę poświęcał dyskusji i rozmowom z młodzieżą, by mogła ona lepiej poznać się ze wskazaniami Partii, by rozumiejąc jeszcze lepiej je realizowała.

Rozumiem, że kiedy ja i nasza załoga betoniarzy ZBM w Olsztynie będzie pracować więcej i lepiej, jeżeli tak będą robić i inne załogi to stopniowo wzrastać będzie nasz do-brobyt. Dlatego też nie będę szczędził swych wysiłków w pracy. Wiem, że pracuję dla siebie i Ojczyzny.

Film „Niezwyciężeni“



Scena z filmu „Niezwyciężeni“

Film produkcji NRD w polskiej wersji językowej. Scenariusz: A. Pohl, H. Brandes; reżyseria: A. Pohl; zdjęcia: J. Hasler; muzyka: W. Sieber. Produkcja DEFA (NRD).

Reichstag (parlament niemiecki) uchwała na wniosek kanclerza Bismarcka, tzw. prawa wyjątkowe przeciw socjalistom, zabraniające istnienia partii i innych zrzeszeń robotniczych, zakazujące wydawania gazet, organizowania zebrania robotniczych itd. Wielu działaczy robotniczych idzie do więzienia. Ruch robotniczy schodzi w podziemie. Rozpoczyna się dramatyczna walka o obalenie „praw wyjątkowych“.

Obrazująca tę walkę treść filmu jest nie mniej dramatyczna. Przykuwa naszą uwagę od pierwszego do ostatniej sceny działalność robotnika kolejowego Schultza i jego towarzyszy. Walka jest tym bardziej napięta, że w ruchu robotniczym są zdradcy, którzy, jak Köppke, denuncjacja przed policją swych towarzyszy; są także oportunisty, którzy chętnie woleliby pogodzić się jako z rządem, niż walczyć o prawa dla robotników. Przywódcy partii socjaldemokratycznej, August Bebel i Wilhelm Liebknecht, których także oglądamy na ekranie oraz inni działacze robotniczy, organizują klasę robotniczą do walki przeciw „prawom wyjątkowym“ muszą przewyciężyć oportunizm i zdradę we własnych szeregach, muszą walczyć z fałszywym przekonaniem części robotników, że cesarz i rząd przychyliły się do ich prób i ustąpią.

Cesarz i rząd w końcu ustąpią, ale nie przed próbami, lecz przed siłą. W wielu scenach filmu widzimy jak wznosi się tajne zebrania, zaczyna pracować nielegalne drukarnie. Wzburzenie mas staje się coraz bardziej niebezpieczne dla posiadaczy. W r. 1890 „prawa wyjątkowe“ zostają zniesione.

Historyczna treść filmu została umiejętnie pokazana poprzez przejęcia jego bohaterów: ślusarza Schultza — symbolizującego ojca rodziny (Woll A. Kleinan) jego żony (A. Treff), córki Gertrudy (T. Osske) i jej przesydanego męża Franza (K. Oilmüller), Wernera Petersa znanego nam już z wielu filmów DEFA (choćby z głównej roli w „Podda-nym“) widzimy w tym filmie w roli zdradcy Köppkego. W roli przywódców partii socjal-demokratycznej, Augusta Be-bela i Wilhelma Liebknechta wystąpili K. Paryla i E. Geschonneck. Postać Augusta Be-bela wypadła na ogół bardziej żywo, niż postać Liebknechta.

Dla nas wartość filmu „Niezwyciężeni“ polega właśnie na tym, że śledząc jego treść z dużym zainteresowaniem, dzięki żywności akcji poznajemy jednocześnie jedną z ważnych kart historii walki klasy robotniczej Niemiec o swe wyzwolenie.

JANUSZ BUDZYŃSKI

Partia która uczyła: „...sprawa ludu polskiego, a sprawa Polski — to jedno“

W 35 rocznicę powstania Komunistycznej Partii Polski

Bogate są i pełne rewolucyjnej treści tradycje naszego narodu. Właśnie się z nimi wiele historycznych dat, których rocznice uroczystie obchodzimy. Lecz ta rocznica — 35 rocznica powstania Komunistycznej Partii Polski, jest nam szczególnie droga. Bo przeleżało to wszystko co nas dziś w Polsce Ludowej otacza, co stanowi siłę, bogactwo i dumę naszego narodu, jest wynikiem trudnej, ofiarnej walki rewolucyjnej, wytrwałej pracy mas ludowych w myśl wskazań i pod kierownictwem KPP oraz jej sławnych kontynuatorów — PPR i PZPR.

Obchodzimy tę rocznicę w chwili, gdy przebyty przez nas etap uwieczony został wielkimi i trwałymi osiągnięciami narodu, wnoszącego na swojej ziemi wymarzony przez pokolenia polskich rewolucjonistów świetlany gmach socjalizmu; obchodzimy tę rocznicę w chwili, gdy Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — godna spadkobierczyni najlepszych tradycji KPP — zwołuje Zjazd, który wskaże narodowi jasne, konkretne drogi do podniesienia dobrobytu ludzi pracy, do dalszego pogłębienia i utrwalenia ości naszej ludowej władzy —sojuszu robotniczo-chłopskiego, do jeszcze szybszego zwycięskiego marszu ku socjalizmowi.

O władzę robotniczo-chłopską, o niepodległość Ojczyzny

Ostrój socjalistyczny, którego naczelnym hasłem jest dobrobyt i szczęście człowieka pracy, walczyła przez 20 lat swego istnienia Komunistyczna Partia Polski.

KPP powstała w okresie, kiedy zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej wywołało potężny przypływ fali rewolucyjnej w całej Europie. Na ruinach i zgłiszczach grabieżczej wojny imperialistycznej ludu Europy ruszyły do boju z burżuazyjnymi rządami własnych krajów o lepszy, sprawiedliwszy ostrój. Rewolucja w Niemczech i Austro-Węgrzech, krótkotrwałe, okupione krwią tysięcy robotników zwycięstwa władzy rewolucyjnej w Bawarii, na Węgrzech, i w krajach nadbałtyckich — oto ognia tych wielkich bitew klasowych.

W Polsce, która odzyskała niepodległość dzięki Rewolucji Październikowej, również wrzało, również zmagały się ze sobą siły rewolucji i kontrrewolucji.

Wówczas to — w grudniu 1918 roku — marksistowska, rewolucyjna partia polskiego proletariatu SDKPiP, która miała już za sobą bogate tradycje walk rewolucyjnych, łączy się z PPS-Lewicą, ciążącą coraz bardziej ku SDKPiP. Zadaniem powstałej ze zjednoczenia Komunistycznej Partii Robotniczej Polski* jest objęcie kierownictwa nad przybrającą coraz bardziej na sile ruchem rewolucyjnym w Polsce. Jednak mimo bohater-skich walk proletariatu polskiego i jego partii — siły kontrrewolucji w Polsce, wzmożone przez zdradę prawicowych przywódców PPS, odniosły wówczas zwycięstwo. Nastąpił okres rządów bezprawia i terroru.

W ciągu 20 lat Polski międzywojennej gospodarka kraju upadła coraz bardziej. Jeden po drugim zmieniały się gabinety rządowe i odpowiedzialno do tego zmieniła się orientacja polityczna na to, lub inne mocarstwo imperialistyczne. Po ziemi nasze, fabryki i kopalnie coraz bezczelniej wyciągaly się macki zachodniego imperializmu. Rosły majątki polskich obszar-ników i kapitalistów, opłacane ceną coraz większej zależności od obcego kapitału. A robotnika polskiego wyrzucono na bruk, chłopu polskiemu zabierano ostatnie nędzne skrawki ziemi...

Jedyną partią w Polsce, która podnio-ła głos w obronie ludu była KPP — par-

ta, która z ludu wyrosła i ludowi służyła. Od początku swego istnienia KPP głosiła hasło nieustępliwie walki o władzę robotniczo-chłopską, o dyktando proletariatu, o socjalizm. Uczyla masy, że walka o prawdziwą niepodległość jest nierozdzielnie związana z walką o władzę ludu, stwierdzając: „...założeniem naszej partii jest, że sprawa ludu polskiego, a sprawa Polski — to jedno“**).

Bo jak długo władza w Polsce pozostała w rękach burżuazji i obszar-ników, niepodległość Polski jest pozorna.

Burżuazja polska bała się własnego ludu, bała się rewolucji, toteż przy pomocy swej agencji w ruchu robotniczym —prawicowego kierownictwa PPS sypała stek kłamstw i oszczerstw na cieszając się sympatią polskiego robotnika młodą Republikę Rad, usiłowala wszczepić w masy robotnicze uczucia nacjonalizmu, aby zarazić robotników swoim jadem nienawiści do zwycięskich sił rosyjskiej rewolucji.

KPP od początku swego istnienia była jedną w Polsce partią, która wyjaśniała masom sens i znaczenie dla Polski zwycięstwa Rewolucji Październikowej, głosiła hasło przyjaźni z Republiką Radziecką. Wyrazem tego nieposzlakowanego internacjonalizmu KPP był jej stosunek do najazdu Piłsudskiego na młodą Republikę Rad. W odpowiedzi na piłsudczykowską, kontrrewolucyjną awanturę KPP obiecała na cały świat:

„...robotnicy polscy nie mają nic wspólnego z najazdem militarystycznym polskiego na Sowiecką Rosję;

...Rosja Sowiecka, która pierwsza proklamowała uznanie niepodległości Polski, która państwu polskiemu wielokrotnie proponowała pokój, która w chwilach największego powodzenia o-rzędowego ogłaszała nienaruszalność granic Polski, nie jest urogiem niepodległości Polski, jest jedyną jej rzeczywistą ostoją. Obrona niepodległości jest tylko kłamliwą pokrywką wojny kontrrewolucyjnej i zaborczej...“

Walka o władzę robotniczo - chłopską, o sojusz z Krajem Rad — rękojemnie niepodległości Polski — te hasła KPP czerwona niać przechodzą przez wszystkie odczyty KPP na przestrzeni jej istnienia. O władzę ludu walczyła KPP w najtrudniejszych warunkach terroru, przesła-dowań i represji. Droga tej walki prowadziła od tworzenia Rad Delegatów Robotniczych, poprzez kierowanie potężnymi strajkami i manifestacjami robotników i chłopów, aż do petywania do walki coraz szerszych rzesz ludności pracującej,

do jednolitego natarcia na zmienawidzoną twierdzę polskiego faszyzmu. Do wszystkich robotników i chłopów, do inteligencji pracującej, do młodzieży — do wszystkich, którzy cierpią ucisk w Polsce sanacyjnej i tęsknią do lepszej przyszłości zwraca się KPP z płomiennym apelem:

„...Do Was wszystkich, którzy chcecie walczyć o chleb, wolność i pokój; do Was wszystkich Komunistyczna Partia Polski — krew z krwi i kość z kości klasy robotniczej i mas pracujących — wola: walczyć razem!“

Do Was wszystkich, którzy chcecie Polskę wolną... nie hitlerowskiej, która rzucałaby ręcezywiście niepodległość narodowej, Partia Komunistyczna wola: walczyć razem!“

„Mysimy tą partią, która nie zdradzi, która w boju z faszyzmem poprowadzi Was do końca, do rządu robotniczo-chłopskiego, do wywłaszczenia kapitalistów i obszar-ników, do oddania ziemi chłopom, do Polski socjalistycznej.“

KPP była jedyną partią polską, która w groźnych latach zbliżających się nawały hitlerowskiej ostrzegała masy o groźącym niebezpieczeństwie i wbrew flirtującym z Hitlerem partiom burżuazyjnym — mobilizowała naród do walki.

Tragicznie wrzesień 1939 roku w pełni potwierdził słuszność tych ostrzeżeń. Znow jak dawniej, za czasów zaborów, deptał ziemię polską zelanym but okupanta. A „rząd“, mający nadzieję na 20 lat obietnicami reform, wiał zaleszczyką szosą, ratując resztki majątków i spługawione tytuły...

KPP-owcy w najcięższych latach okupacji pozostali wierni ludowi.

„Jak dawniej, w latach burżuazyjnej „niepodległości“ szli na czele mas do walki z kapitalistycznym - obszar-niczymi rządami ucisku klasowego i zdrady narodowej, tak teraz w świętą, nierozważalną całość stąpali walkę o wyzwolenie narodu z walką o władzę robotniczo-chłopską. Stanowiąc trzon PPR w kraju i trzon Związku Patriotów Polskich w ZSRR — organizowali nasz naród do wspólnej z narodami radzieckimi walki, przeciwko wspólnemu wrogowi — faszyzmowi, o wspólną sprawę — niepodległość i demokrację, socjalizm i pokój.“

„Wspólne są interesy robotników i chłopów...“

JUŻ na II Zjeździe KPP w 1923 roku J staje ona zdecydowanie na stanowisku sojuszu robotniczo - chłopskiego. KPP stopniowo wyzywała się błędów odziedziczonych po SDKPiP i PPS-Lewicy (jak np. niedocenianie rewolucyjnych sił chłopstwa, uznawanie proletariatu za jedyną siłę rewolucyjną, co w konsekwencji prowadziło do niedoceniania sojuszu robotniczo - chłopskiego) i coraz bardziej zdecydowanie przechodziła na tory marksizmu - leninizmu.

Wywłaszczenie obszar-ników, oddanie chłopom ziemi bez wykupu — oto podsta-wowe żądania, jakie wysuwała KPP broniąc interesów chłopstwa.

Wspólnej walce polskiego robotnika i chłopca, którą prowadził pod kierownictwem KPP przeciwko burżuazyj-no - obszar-niczym, faszyzmskim rządom międzywojennej Polski, wykwalifowała się przyszła robotniczo - chłopska Polska. Droga do tej Polski wiodła przez niezliczoną ilość wyczerzeń, cierpień i ofiar. Obok zabitych i rannych w strajkach robotników padali chłopci. Obok aresztowanych robotników wtrącano do więzień chłopów. Wiele wspólnej krwi robotników i chłopów przelano w pamiętnych walkach chłopów na terenach Krakowskiego, Rzeszowszczyzny, Lubelskiego. Rząd burżuazyjny zdając sobie sprawę z tego, że KPP odgrywała kierowniczą rolę w rewolucyjnych wystąpieniach mas chłopskich, dąży do pozabawienia komunistów wpływów na chłopstwo.

O tego rodzaju usiłowaniach świadczy np. wyjątek z odczytu sanacyjnego starosty ropczyckiego do ludności jego powiatu:

„Zła ręka wroplch Państwa wywołotców rzucała zagiew niepokoju na polską wieś. Spokojna ludność wiejska jest świadkiem wzięcia się agitatorów rozpowszechniających niedorzeczne wieści i nawołujących ludność do bezmyślnych gwałtów... Jako starosta powiatu, odpowiedzialny za porządek i ład publiczny, świadom powagi sytuacji i ofiar, które już padły, ostrzegam was przed agitatorami! Pędzcie ich ze wsi!“

Chłopi jednak dobrze wiedzieli, kogo mają pędzić ze wsi. Tylko bowiem dla wypalonego na chłopskiej krzywdzie sanacyjnego starosty i jego chlebobadawców agitacja komunistów przeciwko rujnującym chłopów podatkami, przeciwko niewypłacaniu pensji formalom, przeciwko obciążaniu chłopów niesprawiedliwymi karami administracyjnymi i tym podobnym gwałtom wobec chłopów była „wywrotową“ robotą. I dlatego próżne były ostrzeżenia tego „duszpasterza“ sanacji — „zagiew niepokoju“ zapalała coraz to nowe wście! A kiedy padł od bagnetów i kul policyjnych KPP-owiec, agitator Wojciech Szmulow, jeden z organizatorów olbrzymiego wiecu w małopolskiej wsi Grabina, pogrzeb jego zamienił się w manifestację chłopów, a pamięć o towarzyszu walk, KPP-owcu, przeżywała wśród chłopów długie lata. Już za czasów władzy ludowej, w 1950 roku, chłopcy wyrzili na wzniezionym Wojciechowi Szmulowi pomnik słowa: „Wojciechowi Szmulow, bojownikowi o sprawiedliwą społeczną, zamordowanemu w 1933 roku przez zbrojny sanacyjnych, w dowód pamięci chłopów - ludowcy, 28 maja 1950 roku.“

Wspólny cel, wspólna walka, znacząca w wspólnym wysiłkiem i ofiarami cementowała sojusz robotniczo - chłopski — potężny oręż walki z władzą burżuazji — wczoraj, granitową podstawą naszej ludowej władzy — dziś.

W trosce o człowieka

Kierując całokształtem walki rewolucyjnej w kraju, nie tracąc ani na chwilę z oczu głównego celu — zdobycia władzy i ustanowienia dyktatury proletariatu, która raz na zawsze zniszczy wyzysk człowieka przez człowieka — KPP uparcie walczyła o poprawę warunków życia ludzi pracy, szybko reagowała na wszel-

kie posunięcia rządu zmierzające do wzmocnienia wyzysku człowieka i wyda-wała im decydujący bój. Bo przecież człowiek i jego dobro był głównym motorem działania KPP.

Zajrzyliśmy do archiwum KPP. Ile serca, troski, miłości człowieka przetrzała nam z tych pozostłych z czasem dokumentów! Z jakim zarem domaga się partia ziemi dla chłopów, godziwych zarobków dla robotników, odzieży i butów dla ich dzieci, lekarstw i mieszkań dla bezrobotnych. Z jaką nienawidzią piętnuje wyzysk kobiet i dzieci, ile serca wkłada w troskę o pracę i byt bezrobotnych, o pomoc rodzinom strajkującym! Ile nieszczęść i cierpień, jaka rozpaczliwa nę-dze ludu pracującego odstawiają nam te kartki. I każda odczeka, każdy dokument KPP — to namietne oskarżenie ustroju wyzysku i krzywdy, to płomienny zawd do walki o zniesienie ustroju ucisku i poniżenia człowieka, to żarliwe wołanie — naprzód, do socjalizmu.

Z ich walki, trudu i krwi...

KPP wychowała niezłomną armię rewolucjonistów — dumę i chlubę naszego narodu. Imiona takich KPP-owców jak Hibner, Buzek, Fornalska, Lampe, Nowotko i wielu, wielu innych — przetrwały wieki.

KPP wychowała liczne zastępy młodych, ofiarnych, oddanych partii i sprawie socjalizmu ludzi — nieustraszonych KZM-owców. Ich młode serca pałały nienawiścią do katów i ciemiężców ludu. Ich największym marzeniem było marzenie o wolnej i niepodległej ojczyźnie robotniczo-chłopskiej. Z myślą o niej podejmowali się trudnych i niebezpiecznych zadań, nie cofali się przed żadnymi ofiarami. W ciężkich warunkach pracy w podziemiu, przesładowani przez szaszy-zowaną policję rządową — KZM-owcy mężnie walczyli na pierwszych liniach frontu walki klasowej.

To młodzieży głos „Kostka“ — Ko-ścielna brzmiał w wiecach i masówkach robotniczych, gromi zdradców, nawołuje do walki... To młode, zreczne ręce KZM-owki Wandy Bartoszewicz rozrzucały odczyty KPP, pod nosem granatowej policji wypisują hasła walki aż do zwycięstwa...

KPP uczyla ich prawdziwego patriotyzmu, uczyla międzynarodowej solidarności proletariatu. I kiedy z całego świata ruszyli do Hiszpanii ochotnicy do Bry-gad Międzynarodowych, nie zabrakło wśród nich obok KPP-owców ich wychowanków — katełmowców; pod Sa-ragossą, w walkach „o wasza i naszą wolność“ zginął „Gruby“ — Józef Rubinajtajn...

stalstwa polskiego faszyzmu, ani zsubie-nie, ani katownie Cyntdeli i Pawiaka nie zdolaly zlamac komunistów, ich niezachwianej wiary w zwycięstwo.

Komuniści przetrwali. Najlepsi spośród pozostałych przy życiu KPP-owców i KZM-owców stanowili trzon PPR i ZWM, trzon ZPP.

Na zw PPR i ZPP w latach okupacji hitlerowskiej powstały w kraju i na gościnniej ziemi radzieckiej armie mści-ciele krzywd ludu. One to — Armia Ludowa i Armia WP, walcząc armią przy ramieniu z bohaterką armią Kraju Rad, przegnały okupanta z ziemi polskiej i objęcieli calemu krajowi, że odtąd w Polsce władza należy niepodzielnie do jej prawowitego gospodarza — do ludu pracującego.

SPÓJRZ wokół siebie, przyjacielu! Rosnie i liści w słońcu nowa Warszawa, twoja i moja. I w każdym kamieniu zakuta jest kropla krwi i iskra marzeń polskich komunistów.

Rosnie Nowa Huta, z tamówcewa Zerania spływają nowo samochody polskiej marki, na polskie morze wpływają statki wyprodukowane w polskiej stoczni, polskie pola przearują traktory polskie „Ursusa“... Stare Miasto w Warszawie i Gdańsk, ołtarz Wita Stwosza w Krakowie przywrócone są do dawnego blasku rękami polskiego robotnika i artysty... W Wasnych szkółkach i uczelniach uczą się polskie dzieci... Wizję takiej Polski widzieli w swych marzeniach polscy komuniści.

Spójrz wokół siebie, przyjacielu, i pamiętaj: wszystkie drogi do Polski wolnej, do Polski ludu pracującego, do Polski socjalistycznej utworzone są ofiarą życia, cierpieniem, bezprzykładnym męstwem i walką polskich komunistów.

Wykonując rewolucyjny testament KPP Polska Zjednoczona Partia Robotniczo-chłopska — demokrację ludową-PZPR, wierna najlepszym tradycjom KPP, wychowuje masy w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, w duchu utrwalania niepodległości naszego kraju, której ostoją jest rosnąca moc gospodarstwa i obrona naszej Ojczyzny, trwała i niewzruszona przyjaźń z Krajem Rad-PZPR, wierna spadkobierczyni najlepszych tradycji KPP, prowadzi klasę robotniczą i cały naród polski do zwycięstwa ustroju, który stworzy wszystkim ludziom pracy warunki kulturalnego i dostojnego życia — do zwycięstwa socjalizmu-PZPR — prowadzi cały nasz naród do ostatecznego zwycięstwa promiennej idei komunizmu — ustroju, który zapewni człowiekowi nieograniczone możliwości rozwoju jego sił duchowych i twórczych, wspaniałe radosne życie.

WIESŁAWA WOJTYGA

* Tak początkowo nazywała się KPP. ** Z broszury członka KC KPP J. Bruń-Bronowicza „Obrona Polski czy obrona przy-wilejów? Odpowiedź komunisty na deklarację Koca“ — r. 1937.

Strajk powszechny sześciu milionów pracowników w Włoszech

RYM. 15 grudnia o godz. 6 rano rozpoczął się w całym Włoszech 24-godzinny strajk robotników i pracowników przemysłu. W strajku bierze udział przeszło 6 milionów osób.

Strajkujący domagają się polepszenia kresu masowym redukcjom w przemyśle, przestrzegania praw związków zawodowych przez właścicieli fabryk, zniesienia różnicy płac między mężczyznami a kobietami oraz wysuwają postulaty ekonomiczne.

Strajk został proklamowany przez Włoską Powszechną Konfederację Pracy i chrześcijańsko-demokratyczne związki zawodowe. Przywódcy socjaldemokratycznych związków zawodowych wypowiedzieli się przeciwko strajkowi, lecz mimo to w wielu prowincjach, a przede wszystkim w prowincjach Wenecja, Udine i Massa Carrara lokale socjaldemokratyczne organizacje związkowe przyłączyły się do strajku.

Szeregowi członkowie socjal-

W pozostałych miastach włoskich w strajku wzięło udział od 90-95 proc. robotników. W wielu miejscowościach wszyscy robotnicy i pracownicy przemysłu porzucili pracę.

Kolejarze brytyjscy rozpoczną strajk 20 grudnia

LONDYN. Jak już donosiłamy, Brytyjski Związek Kolejowy wezwał swych członków do rozpoczęcia w niedzielę 20 grudnia o północy strajku powszechnego, który ma trwać czas nieograniczony. Również pracownicy metra londyńskiego mają przystąpić do strajku.

15 grudnia przywódcy związków zawodowych pracowników warsztatów kolejowych oznajmił, że przeszło 120 tysięcy członków ich związków weźmie udział w strajku kolejarzy.

Walka o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego jest obowiązkiem wszystkich Niemców

Oświadczenie zachodnio-niemieckiego Komitetu Frontu Narodowego

BERLIN. Jak donosi z Düsseldorfu agencja ADN, zachodniemiecki Komitet Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych opublikował następujące oświadczenie:

Front Narodowy Niemiec Demokratycznych w swym programie otwarcie wyłożył przed narodem niemieckim zasady swej polityki. Uważa on pokojowe

zjednoczenie Niemiec za swój najwyższy cel i dlatego przeciwstawia się wszelkim wysiłkom, zmierzającym do utrzymania rozbięcia Niemiec, co zagraża pokojowi Europy.

Zachodnio - niemiecki Komitet Frontu Narodowego wyzwa ludność, aby wystąpiła przeciwko naruszeniu przez rząd brytyjski praw demokratycznych obywateli. Wola wszystkich patriotów niemieckich, którzy pragną, by w wyniku konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw osiągnięto pokojowe zjednoczenie Niemiec i zawarcie traktatu pokojowego — stwierdza oświadczenie — okazuje się silniejsza niż wszelkie mądre zwolenników polityki „armii europejskiej“.

Dulles grozi Francji i domaga się prowadzenia atlantyckiej polityki wojny

PARYŻ. Prasa donosi, że sekretarz stanu USA Dulles, który — jak wiadomo — uczestniczył w paryskiej sesji Rady Atlantycznej, zaprosił dnia 14 bm. dziennikarzy na konferencję prasową.

Dulles złożył oświadczenie, które jest odbiciem ostrej rozbieżności, jakie wyłoniły się na sesji Rady Atlantycznej w czasie rozpatrywania problemu „armii europejskiej“.

Sekretarz stanu USA zażądał stanowczo na konferencji prasowej, by Francja ratyfikowała układ w sprawie armii europejskiej. W przeciwnym wypadku — oświadczył Dulles — „Stany Zjednoczone przystąpią do bolesnego aktu zmiany podstaw swej polityki“. Mówca dodał, że jeśli Francja nie zastosuje się do żądania USA, amerykańskie dostawy militarne dla Francji zostaną wstrzymane.

Paryski korespondent Reutera podaje, że Dulles w sposób ostry przyznał, że w sprawie armii europejskiej „Dulles posuwa się za daleko. Grozi on Francji. Dulles uważa, że prawda jest po stronie tego, który ma pieniądze. W rzeczywistości jednak Dulles ma dolary, ale prawda nie jest po jego stronie“.

PARYŻ. Londyński korespondent AFP podaje, że dnia 15 bm. na konferencji prasowej w Foreign Office (brytyjskie ministerstwo spraw zagranicznych) zadano rzecznikowi rządu brytyjskiego pytanie: „Czy W. Brytania, podobnie jak Stany Zjednoczone, zamierza zmienić swoją politykę zagraniczną w wypadku, jeżeli Francja odrzuci projekt utworzenia armii europejskiej?“. Rzecznik Foreign Office stwierdził w odpowiedzi: „Wielka Brytania będzie zasadniczo kontynuowała swoją dotychczasową politykę, nawet w wypadku, jeżeli układ w sprawie europejskiej wspólnoty obronnej nie będzie ratyfikowany przez Francję“.

Agencja AFP donosi, że odbyło się posiedzenie rządu francuskiego, na którym omawiano m. in. sprawę deklaracji sekretarza stanu USA Dullesa.

Deputowani należący do rozmaitych ugrupowań politycznych weszli do Biura Zgromadzenia Narodowego Interpelacje, w których domagają się, by rząd zaprzestował oficjalnie przedwzrostu pogrzebom Dullesa pod adresem Francji.

W ramach wymiany handlowej Stocznia fińska wybudowała łamacz lodów dla ZSRR

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Helsinck, że 15 grudnia odbyła się tam w stoczni Hietalahti należącej do koncernu „Vaersilae“ uroczystość spużnienia na wodę łamacza lodów, zbudowanego przez tę stocznię dla Związku Radzieckiego.

Na uroczystości obecni byli premier rządu fińskiego Tuomioja, minister przemysłu i handlu Aura, poseł Finlandii w ZSRR Gartz, wsiwy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Finlandii i członekowie zarządu koncernu „Vaersilae“.

Ze strony radzieckiej obecni byli: minister handlu zagranicznym ZSRR I. G. Kabanow, wiceminister żeglugi morskiej i rzecznik ZSRR W. M. Ptasznikow, poseł ZSRR w Finlandii W. Z. Lebiediew oraz wyżsi urzędnicy radzieckiego przedsiębiorstwa handlowego w Helsinckach z A. I. Sosunowem na czele.

Rozwijają się stosunki handlowe chińsko-indonezyjskie

LONDYN. Jak donosi agencja Reutera, zgodnie z zawartym niedawno układem handlowym Chińska Republika Ludowa eksportować będzie do Indonezji 40 różnych artykułów w zamian za 85 rodzajów towarów indonezyjskich z cyną i kauczukiem włącznie. W związku z zawartym układem mają być prowadzone dalsze rokowania. Układ zmierza do unormowania stosunków gospodarczych między Chińską Republiką Ludową a Indonezją.

W ramach wymiany handlowej Stocznia fińska wybudowała łamacz lodów dla ZSRR. Na uroczystości obecni byli premier rządu fińskiego Tuomioja, minister przemysłu i handlu Aura, poseł Finlandii w ZSRR Gartz, wsiwy urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych Finlandii i członekowie zarządu koncernu „Vaersilae“.

SZTANDAR MŁODYCH SZKOLNIAKÓW Po drużynowych mistrzostwach Polski w szermierce

Pozycja, jaką zajmuje polska szermierka w światowym sporcie, wymaga okresowej kontroli poziomu zawodników we wszystkich konkurencjach. O wynikach pracy zawodników w trenowaniu w klubach i zresztanych świadczą rezultaty, uzyskane w bezpośrednich spotkaniach szermierczych w czasie turniejów, a szczególnie w czasie rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Wydawane mistrzostwa (na podstawie) poprzedziło szereg poważnych spotkań międzynarodowych, w których nasi reprezentanci odnieśli duże sukcesy. Mistrzostwa Polski w konkurencjach drużynowej, rozegrane w dwóch terminach w ciągu ostatnich czterech tygodni, były pierwszą próbą siły przed zawodnikami w bogatym sezonem, w którym nie brakowało również spotkań międzynarodowych.

Od dłuższego czasu stajemy o braku postępów we flocie kobiet. Szczególnie ujawniło się to podczas mistrzostw w Opolu, gdzie młode zawodniczki potrafiły wstąpić do flociści, które stanowią podstawę naszej obecnej reprezentacji we flocie.

Inaczej wygląda sytuacja we flocie mężczyzn. Poziom zawodnik wyszczelnia techniczne czynniki zawodników były zadawalające. Nie można jednak zapominać o tym, że zawodnicy wyróżniają się w Opolu w czasie pojedynków flociści, a nie w pojedynkach flociści, a nie w pojedynkach flociści, a nie w pojedynkach flociści.

Wielki sukces w tym celu przyniosła drużyna z Krakowa, która w Opolu wygrała w meczu z drużyną z Warszawy. Nie wprawdzie zwycięstwo w Opolu nie oznacza, że w Krakowie było już znacznie lepiej, ale to zwycięstwo w Opolu było pierwszym krokiem do sukcesu. W czasie mistrzostw w Opolu nie mogły gwarantować sukcesu zwycięstwa, które stanowią podstawę naszej obecnej reprezentacji we flocie.

Wielki sukces w tym celu przyniosła drużyna z Krakowa, która w Opolu wygrała w meczu z drużyną z Warszawy. Nie wprawdzie zwycięstwo w Opolu nie oznacza, że w Krakowie było już znacznie lepiej, ale to zwycięstwo w Opolu było pierwszym krokiem do sukcesu.

Konferencja Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego VII Wyciągu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga

W dniach 10 — 12 grudnia br. odbyła się w Berlinie II konferencja Międzynarodowego Komitetu Organizacyjnego VII Wyciągu Pokoju Warszawa — Berlin — Praga. W konferencji wzięli udział przedstawiciele redakcji „Trybuny Ludu“, „Rudego Prava“, „Neues Deutschland“ oraz przedstawiciele Instytutu Badawczego i Centrum Wschodnio-Wschodniego w Polsce, CSR i NRD.

Komitet Międzynarodowy omówił m. in. zagadnienia wynikające z wprowadzenia Wyciągu Pokoju do międzynarodowego kalendarza UCI Międzynarodowy Komitet Ustanowił jako datę rozpoczęcia VII Wyciągu Pokoju 2 maja 1954 r. Wyciąg rozpocznie się w Warszawie i przebiegnie trasą, liczącą około 2 tys. kilometrów, podzieloną na 13 etapów — do Pragi. W czasie wyciągu przewidziane są trzy dni wyścigu. Na konferencji został również zatwierdzony regulamin przyszłorocznego Wyciągu Pokoju, który przewiduje m. in. prawdziwie jak w ubiegłych latach udział 8-10 osobnych drużyn. Klasyfikacja będzie przeprowadzona zarówno w konkurencji indywidualnej jak i zespołowej na każdym etapie. Z wyjątkiem francuskiej drużyny otrzymają w klasyfikacji indywidualnej minuty bonifikaty.

Nowe światowe rekordy sztańców ZSRR

W drugim dniu odbywających się w Szwedzkiej drużynowych mistrzostw ZSRR w podnoszeniu ciężarów, uzyskano dwa wyniki lepsze od rekordów świata. Przewodzący światowe rekordy w tej dziedzinie światła w wadze lekkiej, mistrz sportu — Kostylew, startujący w barwach I drużyny RFSRR

Wynikając w wadze 120 kg, 4. 6 1/2 kg i 10 kg, ustanowił światowe rekordy przez niego rekord. Wycieczka została w ten sposób mistrz sportu (Twanow, który w trójbójce wygrał w wadze lekkiej, ustanowił rekord światowy w wadze lekkiej, mistrz sportu — Kostylew, startujący w barwach I drużyny RFSRR



W drugiej połowie 1949 roku w Chinach było 191 wyższych uczelni, w których kształciło się 130 tysięcy osób. W roku 1952 liczba studentów na uniwersytetach i w instytutach wzrosła do 202 tysięcy. Jedną z uczelni kształcących kadry inżynierów, jest Politechnika Tsinghua w Pekinie, posiadająca 7 wydziałów i 22 sekcje. Na zdjęciu: studenci sekcji samochodowej wydziału maszynowego podczas ćwiczeń. foto. — (CAF)

W gąszczu sprzeczności

Komentarze prasy zachodniej na temat zakończonej niedawno konferencji szefów trzech mocarstw — USA, Anglii i Francji — na Bermudach, niemal jednoznacznie stwierdzają, że konferencja ta nie dała oczekiwanych przez organizatorów rezultatów. Jakież to przyczyny spowodowały, że z jedynym pozytywnym rezultatem tej konferencji było wyrażenie zgody trzech na rad-

Skąd zagraża prawdziwe niebezpieczeństwo?

Jak najszybsza remilitaryzacja Niemiec zachodnich, ich umocnienie ekonomiczne i polityczne leży w interesie amerykańskich przyrządów wojennych w Europie. Dążenia te spotykają się z gorącym poparciem kół rewizjonistycznych, neofascystowskich i odwetowych, zrępowanych wokół bońskiego kanclerza Adenauera i jego kilku. W myśl agresywnych planów Waszyngtonu, Niemcy zachodnie mają stać się czołową siłą w Europie zachodniej, mają spełniać rolę kulki odwrócenia w przygotowywanej przeciwko obywateli pokoju wojnie, mają stać się zandarmem Europy, stojącym na straży utrzymania reakcyjnych rządów w uzależnionych wobec Stanów Zjednoczonych krajach zachodnioeuropejskich.

Rola, jaką wznoszą Niemcom zachodnim Stany Zjednoczone nie może nie budzić poważnych obaw, kiedy w pamięci wielu ludzi żywe są jeszcze wspomnienia Oświęcimia, Oradour, Lidic czy Majdanka. Dlatego też remilitaryzacja Niemiec zachodnich ma odbywać się za parawanem tzw. „armii europejskiej“, o której mówi się, że ma ona stanowić zabezpieczenie przed rzekomym niebezpieczeństwem agresji radzieckiej.

Strasząc „sowiecką agresją“ wobec licznych dowodów pokojowej polityki radzieckiej zmierzającej do odprężenia międzynarodowego i zapewnienia prawdziwego bezpieczeństwa. dawno już przestał działać. Co gorsze warstwy ludności

Wielką poważną sprzecznością międzyimperialistyczną jest również Daleki Wschód, przy czym sprzeczność ta rozgrywa się w głównej mierze pomiędzy Wielką Brytanią i USA oraz Japonią i tak — Francją i USA. Zrodłem sprzeczności pomiędzy USA, Japonią i Anglią jest zawężenie się rynków kapitalistycznych i zaznaczenie się wzrostu walki konkurencyjnej na tych rynkach. Wielka Brytania wyparła została z wielu swych rynków dalekowschodnich przez Japonię i USA. Z tego też względu monopolistyczny angielski wielkiże dotkliwie odczuł narzucone im przez USA ograniczenia w handlu z Chińską Republiką Ludową która była dotychczas największym odbiorcą towarów angielskich na Dalekim Wschodzie. Nie więc dziwnego, że wymaga się nieustannie naski niektórych kół handlowych i przemysłowych w Anglii w kierunku zniesienia ograniczeń i uwolnienia problemów dalekowschodnich (Korea) jak również wprowadzenia rzeczywistych przedstawicieli Chin do ONZ.

„Pokazują zęby“

Fakt, że poważne odłamy burżuazji występują przeciwko budowie imperialistycznej potęgi Niemiec zachodnich tłumaczy się tym, że widzi ona w niej zagrożenie dla swych interesów. Już dziś ekspansja ekonomiczna Niemiec zachodnich spęsa sen z oczu wielu ludzi interesu w zachodniej Europie. Zdają sobie oni sprawę, że ich trudności w większej się będą nadal w miarę odbudowy imperializmu niemieckiego i że osiągną one swój szczyt wówczas, gdy za potęgą Ruhru stanie potęga odbudowanego Wehrmachtu. „Kiedy bierzemy udział w tym, to aby — jak pisał organ zachodnioimperialistyczny „Handelsblatt“ — w końcu pokazać zęby naszym zagranicznym konkurentom“.

Opór poważnych odłamów burżuazji (francuskiej) wobec „armii europejskiej“ jest dźwiękiem nie tylko obawą bezpośredniego zagrożenia, że strony odwrócenia Wehrmachtu. Wprowadzenie w życie układu o „armii europejskiej“, pozbawiliby burżuazję francuską swobody dysponowania swą armią, co wobec wzrostu rachunków, włoskich, belgijskich i holenderskich,

I na Dalekim Wschodzie...

Wielki poważną sprzecznością międzyimperialistyczną jest również Daleki Wschód, przy czym sprzeczność ta rozgrywa się w głównej mierze pomiędzy Wielką Brytanią i USA oraz Japonią i tak — Francją i USA. Zrodłem sprzeczności pomiędzy USA, Japonią i Anglią jest zawężenie się rynków kapitalistycznych i zaznaczenie się wzrostu walki konkurencyjnej na tych rynkach. Wielka Brytania wyparła została z wielu swych rynków dalekowschodnich przez Japonię i USA. Z tego też względu monopolistyczny angielski wielkiże dotkliwie odczuł narzucone im przez USA ograniczenia w handlu z Chińską Republiką Ludową która była dotychczas największym odbiorcą towarów angielskich na Dalekim Wschodzie. Nie więc dziwnego, że wymaga się nieustannie naski niektórych kół handlowych i przemysłowych w Anglii w kierunku zniesienia ograniczeń i uwolnienia problemów dalekowschodnich (Korea) jak również wprowadzenia rzeczywistych przedstawicieli Chin do ONZ.

Poważną sprzecznością wywołuje również tocząca się w Wietnamie „brudna wojna“. O fakcie, że na polach bitew w Wietnamie Francuzi giną nie w interesy Francji, przekonane są nie tylko francuskie masy pracujące. Prawda ta trafia również do coraz szerszych kół francuskiej burżuazji. Wojna w

Wietnamie potrzebna jest jedynie agresywnym kółom w Stanach Zjednoczonych, które są zainteresowane są w utrzymaniu napięcia międzynarodowego na Dalekim Wschodzie. Dążą one również do wyparcia Wietnamu Imperializmu francuskiego, niezadowolonego już z udziału w samodzielnym rozwoju wietnamskiego konfliktu zbrojnego na swoją korzyść i zmuszonego do szukania pomocy w USA, które jej nie udziela. Władze francuskie do pokojowego uregulowania problemu wietnamskiego.

Sprzeczność międzyimperialistyczna pogłębia się również walką, jaką toczą narody o pokój, o pokojowe rozwiązanie spornych problemów międzynarodowych. Zdecydowana wola mas pracujących utrzymania pokoju znajduje swe odbicie w postawie rządów krajów zachodnich, które nie mogą nie uwzględnić nastrojów przytłaczającej większości swych narodów. Fakt ten znalazł również swój wyraz na konferencji bermudzkiej, która jak to zgodni podkreślają komentatorzy prasy zachodniej, przyniosła jej organizatorom „gorzkie rozczarowanie“. Jest to rezultat wzmagającej się walki narodów o pokój i słabości obrotu wojny rozdzieranego wewnętrzny sprzecy lościami.

A. RAYZACHER

KOMUNIKAT

- Państwowe Wydawnictwo „Iskry“ podaje do wiadomości uczestników Konkursu „Młodego Czytelnika“ p.t. „CZY ZNASZ NASZE KSIĄŻKI“, wyniki konkursu:
- Prawidłowe rozwiązanie konkursu:
1. Morcinek G. — Pokład Joanny
 2. Melssner J. — Wraki
 3. Briancow G. — Zagłada gniazda os
 4. Rolleczek N. — Drewniany różaniec
 5. Gorbatow B. — Moje pokolenie
 6. Mularczyk I. Janicki — Towarzysze z Dąbrowy
 7. Słomczyński M. — Opowiadania o sprawach osobistych
 8. Stawinski J. S. — Herkulesy.
- Do losowania dopuszczalne były również kopony, na których w pozycji 7 rozwiązanie brzmiało: „Opowiadanie o srebrnym lososiu“.
- Wyniki konkursu:
- Nagroda I — duża biblioteczka książek „Iskier“ Orłowska Elżbieta — Elbląg, Ostrowskiego 6.
- Nagroda II — Biblioteczka książek „Iskier“ Aktywny Biblioteczny MDK w Jeleniej Górze.
- Nagroda III — Biblioteczka książek „Iskier“ Siliwiski Andrzej — W-wa, Niemcewicz 9/167.
- Nagrody IV — X Komplet książek konkursowych: Adamczak Jerzy — Kroloszyn, ul. Ostrowska 67a, Maksymlik Tadeusz W-wa, ul. Rutkowskiego 33, Raducka Leokadia — Szczecin — Bokusława 1/2, Słunik Wincenty — Lipiny Śl. ul. Stalowa 37, Szostak Bogdan — Szopieniec III, ul. Niepodległości 5, Wasiluk Bożena — W-wa, Nowolipki 9b, Zerman Danuta — Ostrów — Maz. ul. Ostrolecka 25.
- 50 nagród książkowych z dedykacjami autorów otrzymują:
- Bachowska Alina — Szczecin, Gen. Sikorskiego 5/6; Blajchert Halina — Łódź, Żeromskiego 29/26; Bujko Leszek — Jelenia Góra, ul. Zamienhoja 3; Chomiszczak Tadeusz — W-wa, Mickiewicza 27; Dereziński Bogdan — Tonowo; Domagała Stanislawa — Czeladź, 18 listopada 18; Frydecki Janusz — W-wa, Żelazna 43; Helliz Hubert — Piekary Śl., Parkowa 5; Hupa Andrzej — Częstochowa, Wolności 47; Jakubowska Maria — Łódź, Kruca 20; Jarosłowski Jan — Łódź, Wyższa 7; Kar-
- wański Józef — Łódź, Ogrodowa 28; Kaszuba Bolesław — Szczecin, Kordeckiego 7; Kawa Antoni — W-wa, Łukowska 41; Kleczek Władysław — Janów Lub., Szewska 1; Kilmar Irena — Pabianice, Warszawska 79; Kowalik Marian — Czeladź, 18 listopada 20; Kuśmierowski Sabina — Łódź, Wyższa 7; Kubasik Kazimiera — Sosnowiec III, Złota 15; Kuzma Cecylia — W-wa, Prochowa 38; Lewandowska Zofia — Łódź, Wólczańska 91; Linek Fryderyk — Staliność 4, Wojciechowskiego 22; Miłgosi Jadwiga — Gdańsk — Wrzesz, Zielony Trójjąt 44; Mikulska M. — Przeworsk, Łukowska 38; Moskal Andrzej — Kłodzko, Wojska Polskiego 15; Ostrogrodzka Magdalena — Staliność, Doleńdzka 43; Paclorkowska Lucyna — Łódź, Traugotta 8; Pakula Maria — Łódź, Prochowska 33; Palaczynski Henryk — Chorzów, Świdra 9; Plę Wojciech — Gniezno, Pl. Wolności 4; Pilarski Wiktor — Januszówko; Poczyna Maria — Klelece, Leonarda 2; Prokopowicz Teresa — Pówin, Leśna 136; Rakowska Henryka — Łódź, Polkowskiego 90; Raziński Włodzimierz — Częstochowa, II Aleja 40; Rosa Marta — W-wa, Niemcewicz 9; Skroba Aleksandra — Wrocław, Podwórcowa 18; Stachowicz Renata — Staliność, ul. Śląska 35; Stefanińska Eneńska — Szczecin, Gorkiego 24; Syk Krystyna — Staliność, ul. 29 Maja 29; Sztukiewicz Nadziera — Białystok, Krzeszowskiego 11; Tokarz Feliks — Przeworsk, ul. Błonie Rzeźnicze 7; Wawrzyniak Krystyna — Szczecin, Boh. Getta Warsz. 2; Wierczok Feljca — Pekin k. Sosnowca, ul. Wspólna 4; Witkowska Teresa — Szczecin, Samosierzy 9b; Włoszowska Alina — Clechawów, Półńska 6; Wyszynski Zbigniew — Czeladź, 18 listopada 17; Zarzycka Kallina — Pruszków, Hortensjana 25; Ziemlewicki Janina — Poznań, Dąbrowskiego 54; Zarzycka Halina — W-wa, Filtrowa 62—85.
- Specjalną nagrodę za osobne i pomysłowe rozwiązanie konkursu otrzymał Włodzimierz Mechnacki — Nowy Sącz, ul. Długosza 55.
- Wydawnictwo składa serdeczne podziękowanie wszystkim Uczestnikom Konkursu oraz tym, którzyاهدadali życzenia i okazali rocznicę powstania „Iskier“.